

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Felieton](#)

Przebudowa Arktyki



Był 1607 r. Wzdłuż wschodnich wybrzeży Grenlandii zagłowiec „Hopewell” z coraz większym trudem przeciskał się przez lód. Płynął na zlecenie angielskiej Kompanii Moskiewskiej i miał wytyczyć zupełnie nową trasę z Europy do Chin - przez

morza północne. Holenderski geograf Petrus Plancius rozpowszechniał w tamtych czasach pogląd, że w rejonie bieguna jest dosyć ciepło, ponieważ w letniej połowie roku słońce tam nie zachodzi. Ale wsłuchując się w trzaski i pojękiwania ściskanego przez lód kadłuba, dowódca wyprawy Henry Hudson doszedł do przekonania, że nie tędy wiedzie poszukiwana droga. Skierował żaglowiec na wschód i po 6 dniach podróży dotarł do Spitsbergenu. „Hopewell” płynął dalej na północ wzdłuż wybrzeży wyspy, a lód zagroził mu drogę dopiero u jej północnych krańców. W końcu zrezygnowany Henry Hudson zawrócił.

Wielki podróżnik nie przypuszczał, że dotarł do miejsca, gdzie Atlantyk zwęża się do szerokiej na 450 km cieśniny (ochrzczonej później cieśniną Fram, od nazwy innego, norweskiego statku), którą od zachodu ogranicza północna Grenlandia, a od wschodu - Spitsbergen. Dalej na północ rozpościera się - nieznany wówczas - Ocean Arktyczny. Zimny prąd morski wynosi z niego lód na południe wzdłuż wybrzeży Grenlandii. Po drugiej stronie cieśniny w przeciwnym kierunku płyną ciepłe wody atlantyckie niesione przez Prąd Zachodnio spitsbergeński.

Wyprawa Hudsona napotykała w nich często wieloryby. Po jej powrocie wiadomość ta rozeszła się wśród wielorybników, ale nie od razu wywołała gorączkę połowów. Minęło jeszcze kilkanaście lat, a wieści płynące ze statków docierających w tamte rejony zachęcały. Wala grenlandzkiego było w bród, lodu zaś - coraz mniej. Na północ wyruszyła armada statków wielorybnych, a założona na północy Spitsbergenu niewielka osada wielorybnicza Smeerenburg (Osada Wielorybiego Tłuszczu) zaczęła tętnić życiem. Pobliskie wody były wyjątkowe. Zimą morze tu często nie zamarzało, tworząc zatokę wciśniętą między brzeg a krawędź polarnych lodów. Zwano ją Whalers Bay. Bywały okresy, kiedy w osadzie mieszkało ponad 400 osób i cumowało naraz kilkanaście statków. Ale wielorybnicza hossa nie trwała w nieskończoność. Pod koniec XVIII w. nastąpiło gwałtowne załamanie połowów. Przełowione walenie stały się niebywałą rzadkością w wodach cieśniny Fram, a do Whalers Bay wkroczył polarny lód. Wydawało się, że na zawsze.

Puls Atlantyku

Doktor Torgny Vinje z Norweskiego Instytutu Polarnego lubił grzebać w starych archiwach. W latach 80. ub.w. zagłębił się we wszelkie dostępne informacje o zasięgu arktycznego lodu. Najczęściej korzystał z dzienników okrętowych, w których dane również bywały niekompletne, a czasami błędne (np. zasięg sierpniowy podawano za kwietniowy), ale krok po kroku wyłaniał mu się obraz zmian granicy lodów w ciągu ostatnich stuleci.

Od drugiej połowy XVII w. przez prawie 100 lat zachodnie wybrzeża Spitsbergenu bywały już wiosną wolne od lodów. Był to jednocześnie okres największych połowów wielorybnych. Ich zakończenie zbiegło się z przesunięciem granicy lodów polarnych na południe, w stronę Europy. W kwietniu 1866 r. sięgnęła ona prawie wybrzeży Skandynawii i Islandii. Dla Vinjego najbardziej zaskakujące było to, że wielorybnicza hossa i cofnięcie się lodów na północ przypadły na okres tzw. małej epoki lodowej. Wyglądało to tak, jakby klimatyczny system Atlantyku miał dość chłódów i ocean plunął na północ większą ilość ciepłej wody. Vinje nie rozstrzygnął wówczas, jak często zdarzało się to w przeszłości. Udało się to dopiero kilka lat temu.

Autor: Sławomir Swerpel

Więcej w miesięczniku „Wiedza i Życie” nr [07/2017](#) »

<http://laboratoria.net/felieton/27373.html>

Informacje dnia: [Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową](#)

[edycję Targów PCI Days 2025! Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn Świąteczna apteczka Radioaktywny pluton się nie ukryje Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14 Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025! Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn Świąteczna apteczka Radioaktywny pluton się nie ukryje Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14 Zdrowych i Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia Zapraszamy na wyjątkową edycję Targów PCI Days 2025! Zawał już dawno przestał być chorobą mężczyzn Świąteczna apteczka Radioaktywny pluton się nie ukryje Złoty Medal Chemii przyznany po raz 14](#)

Partnerzy